№ 18. 1 MAJ 1920 r. Rok II.



Cena Tygodnika kwartalnie 10 marek. Rękopisów nie zwraca się.

Adres Redakcji i Administracji: SIERADZ — Bank Ludowy.

Za ogłoszenia od drobn. wiersza 2 mk.

KALENDARZYK.
1. S. Maj. Filipa i Jakóba
2. N. Zygmunta
3. P. Znal. Krz. Św.
4. W. Florjana M.
5. Ś. Piusa V P.
6. C. Jana Apost.
7. P. † Domiceli

Ojczyzna Wolności.

W 129 rocznicę Konstytucji 3 Maja 1791 r.

Wolności złotej Ojczyzno święta!
To Bóg i Ludzkość cała pamięta:
Nim wróg w niewolę wziął twe orlęta,
Ty, Polsko, zdjęłaś z Narodu pęta!

I w pokoleniu jeszcze dalekiem
Stanie ta prawda za arcydzieła:
Kogo w gościnę Polska przyjęła—
Ten zaraz Wolnym został
Człowiekiem!

Witold Łaszczyński.

Program uroczystości 3 Maja w Sieradzu.

O godz. 10 rano nastąpi zbiórka korporacji i wszystkich stowarzyszeń na placu teatralnym, skąd wyruszy pochód na zamczysko, gdzie o godz. 11-ej zostanie odprawiona msza polowa i wygłoszone kazanie. (W razie niepogody nabożeństwo odbędzie się w kościele farnym). Po nabożeństwie przeciągnie pochód przez ulice miasta, zatrzymując się na rynku, gdzie wygłosi mowę poseł Szczepan Sawicki i inni. Wieczorem odbędzie się przedstawienie w teatrze, dana będzie sztuka: „Za sztandarem". Przez cały dzień na ulicach miastach sprzedawany będzie znaczek. Ogólny dochód przeznacza się na flotę polską. Miasto będzie przybrane flagami. Przypuszczać należy, że sieradzanie dołożą wszelkich starań, aby miastu nadać wygląd odświętny i narodowy.

Ze Świata.

Czechosłowacja.

— Czechosłowacja liczy 6 miljonów Czechów i 7 miljonów nieczechów, między tymi więcej niż miljon Węgrów.

Anglja.

— W Irlandji odkryto nowe olbrzymie pokłady węgla bituminowego.

Rosja.

— Wojska bolszewickie na Krymie poniosły dotkliwą klęskę od wojsk ochotniczych, za to w pochodzie na Kaukaz odnoszą zwycięstwa i zajęły Władykaukaz.

— Stosunki handlowe między Szwecją i Rosją już się rozpoczęły. Niedawno do Sztokholmu wysłano z Rosji 5 miljonów rubli w złocie za maszyny rolnicze.

— Kongres sowietów uchwalił zamknięcie wszystkich kooperatyw w Rosji. Wszystkie czynności kooperatyw przyjmą urzędy sowieckie.

— Bolszewicy wysłali do Szwecji 10 miljonów rubli na agitację w Europie środkowej.

Niemcy.

— Stan oblężenia w Niemczech będzie zniesiony dopiero 15 lipca r. b.

— Niemcy mają dwieście miljardów długów i wprowadzają 28 miljardów nowych podatków.

— Niemcy oddali Koalicji dotychczas 4978 parowozów i 147216 wagonów; podług zaś traktatu pokojowego mają wydać 5000 parowozów i 150000 wagonów.

— Koalicja poważnie zajmuje się sprawą rozbrojenia Niemiec.

Turcja.

— Państwo tureckie rozpada się na części. Turcy są rozgoryczeni na Koalicję i noszą się nawet z zamiarem przyjęcia bolszewizmu (chociaż zmienionego). Stosunki z grekami i ormianami są coraz bardziej naprężone. W Gruzji, Azerbejdżanie, Armenji, Mezopotamji, Hedżasie i Persji panuje wpływ angielski. Do Polski narody mahometańskie odnoszą się przychylnie. Turcja, Kaukaz i Persja z obawy przed potęgą Rosji, pragnęłyby być w sojuszu z Polską.

Ameryka Południowa.

— W Meksyku wybuchła rewolucja.

Z Polski.

Z frontów bojowych.

W rejonie Witebska i Prypeci bolszewicy gromadzą nowe siły. Na Podolu Wołyniu, gdzie przez sześć ostatnich tygodni bolszewicy prowadzili zaciekłą ofensywę, wojska nasze pod osobistem dowództwem Naczelnego Wodza Piłsudskiego **przeszły do ataku i przełamały front bolszewicki**. Już w pierwszym dniu walk zajęliśmy miasta: **Żytomierz, Owrucz, Kremno, Wilsk i Cudnów**.

Około Żytomierza została rozbita 58 dywizja piechoty i 17 dywizja jazdy. Zdobyczy ogromnej jeszcze nie przeliczono. — Samych parowozów zdobyto 160 i wagonów 2000. **Bolszewicy cofają się w popłochu. Wojska nasze pełne zapału idą naprzód zwycięsko.**

— Rząd Polski uznał niepodległość Ukrainy z głównym atamanem Semenem Petlurą na czele.

— Nacz. Państwa Piłsudski wydał odezwę do ludności Ukrainy, w której zaznacza, iż wojska polskie, wkraczając w ich ziemie, oswobodzają ich od najeźdźców-bolszewików i niosą niepodległość. — Dalej w odezwie podkreślono, iż naród polski pragnie odrodzenia narodu ukraińskiego i, gdy się to stanie, wojska polskie wycofają się z granic Ukrainy, spełniwszy szczytne zadanie walki o wolność ludów.

— Naczelnik Państwa Piłsudski przebywa na froncie.

— W kołach politycznych głośno mówią o rychłych zmianach w naszym rządzie. Omawiana jest też sprawa udziału socjalistów w rządach.

— Na Górnym Śląsku dnia 18-go kwietnia odbyły się we wszystkich większych miastach imponujące i nadzwyczaj tłumne wiece polskie, na których żądano przyłączenia do Macierzy.

— Plebiscyt w Prusach Wschodnich zapowiada się na naszą niekorzyść. Polacy tam są gorzej gnębieni niż za czasów cesarstwa. Niemcy śmieją się z niedołęstwa Komisji angielsko-włoskiej i są panami położenia. Po całej Warmji chodzą bandy zbirów niemieckich, które rozbijają wiece, zebrania, przedstawienia amatorskie, zdzierają szyldy i napisy polskie, niszczą bibljoteki i gazety.

— Prośba do wojskowych. Zarząd Główny T. S. L. (Kraków, św. Anny 5) prosi wszystkich wojskowych Polaków o podanie swoich adresów, pragnie im przesłać listę składkową na „Dar Narodowy 3-go Maja". Tę samą prośbę kieruje Zarząd Główny T. S. L. do wszystkich swoich przyjaciół, którzy miejsce zamieszkania albo dotąd wogóle listy składkowej nie otrzymywali.

Za rządów Austrji Towarzystwu Szkoły Ludowej groziło rozwiązanie za składki wśród wojska, a polscy żołnierze narażeni byli na liczne szykany — dziś czasy inne, nie wątpimy więc, że prośba T. S. L. dotrze wszędzie i dobry będzie mieć skutek.

— Pisma poznańskie piszą, że wszystkie sfery i grupy polityczne w Poznańskiem (Wielkopolsce) postanowiły pracować w dniu 3 Maja, **oddając całodzienny zarobek Ojczyźnie**. Odezwa w tym celu wydana, kończy się słowami: „Niechaj dzień ten stanie się pracowitym dniem radości, której skołatani nie mieliśmy jeszcze do tej pory. Niech radość ta obejmie serca wszystkie!"

— W Poznaniu niemcy (komuniści) usiłowali w dniu 26 kwietnia wywołać rozruchy, strzelając do policji. Spokój przywrócono. W mieście i okolicy zaprowadzono stan oblężenia.

— Zjazd drukarski. W Warszawie dnia 8 i 9 maja r. b. odbędzie się Zjazd właścicieli Zakładów Graficznych Rzeczypospolitej Polskiej.

— Urzędnicy Sekcji Ogólnej Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej zadeklarowali na Pożyczkę Panstwową 53700 mk.

Odczyt inż. Wł. Ślósarskiego,

wygłoszony przy otwarciu kursów pożarniczych w Sieradzu.

Zaledwie półtora roku temu Polska zerwała śmiało swe pęta, wygnała swych wiekowych ciemięzców precz poza granice polskiej ziemi, — zawdzięczając to przeważnie rezultatom wielkiej wszechświatowej wojny, o którą się modlił i wyprorokował wielki nasz wieszcz Adam Mickiewicz.

Jeszcze lat kilka zaledwie temu snuł polski naród swoje marzenia zaledwie w szeptanych modlitwach, w ukrytych niecenzurowanych księgach lub też w pracy potajemnej, t. zw. „konspiracyjnej". — A za tę pracę dla Polski przez 150 lat niewoli ciągły się męczeństwa sybirne, znaczone krwią ofiarną zawsze, a zaledwie czasem i krzyżem z prosta ciosanym swą wielką miłość Polski i Jej wszechludzkie już wówczas ideały. Prusacy mniej brutalnie — lecz z większym cynizmem męczyli nasz naród, obmyślali wyjątkowe prawa i stworzyli w rezultacie pomniki swej tyranji w symbolicznym już dzisiaj wozie Drzymały i w świetlanej bohaterskiej walce szkolnych dzieci polskich z Wrześni!

I rosły i pomnażały się szeregi polskich męczenników-bohaterów, co za Polskę życie składali, a duchy ich uskrzydlone i z promiennemi gwiazdami u czoła — szły przed narodem i mówiły tym, co zostali — a kochali naród cały — co czynić należy, jak żyć, pracować, jak i kiedy umierać mają.

Nasi wielcy myśliciele-poeci twierdzili i wyrażali przeświadczenie o szczególnem posłannictwie Narodu Polskiego i już naówczas rokowali Polsce wielką przyszłość. Wypływało to u nich z gorącego patrjotyzmu i głębokiej wiary w sprawiedliwość Boga — i mówili onczas ci bohaterzy narodu, ci wieszcze i prorocy, iż podobnie, jak Chrystus poniósł mękę i śmierć za grzechy ludzkości — tak teraz Polska cierpi za toż samo i dlatego zbawioną i wyzwoloną być musi:

Jak Bóg w niebie — tak koniecznie
Bóg nas wcieli w drugie ciało,
Bośmy w żadnej zgonu chwili
Ducha nigdy nie stracili,
Próbę grobu my odbyli:
Prawem naszem — Zmartwychwstanie!

— **Skarbiec Jasnogórski** został zamknięty na czas dłuższy dla zwiedzającej go publiczności, a to wskutek dokonywanego przeglądu przedmiotów w nim pomieszczonych.

— **Strajk** w fabrykach łódzkich został zakończony. Robotnicy uzyskali podwyżkę: minimum 90 mk. do maximum 145 mk. dziennie. — Strajkuje jeszcze elektrownia.

Z ziemi Sieradzkiej.

Ostrzeżenie.

Dochodzą nas wieści, że jacyś agitatorzy chodzą po wsiach i odmawiają ludzi od przybycia na uroczystości narodowe w dniu 3 Maja do Sieradza, strasząc zaburzeniami. Możemy zapewnić, że władze państwowe roztoczą opiekę i uroczystość 3 Maja odbędzie się wspaniale i w największym spokoju. Ludzi, którzy podobne wieści szerzą piętnujemy jako wrogów Ojczyzny. Komitet Obchodu.

* * *

Zebranie.

Dnia 15 kwietnia r. b. w Sieradzu odbyło się organizacyjne zebranie miejscowych obywateli — właścicieli nieruchomości w celu utworzenia „Stowarzyszenia właścicieli nieruchomości", które miałoby na celu przyszły rozwój miasta i związane z tem różne sprawy gospodarcze. Po przemówieniach i dyskusji zebrani przystąpili do wybrania Komisji organizacyjnej w celu zajęcia się dalszą pracą i wypracowaniem odpowiedniej ustawy czyli statutu Stowarzyszenia. W skład tej Komisji weszli pp.: Br. Jakubowski (prezes), H. Widawski (zast. prezesa), T. Mosz, W. Kowalewski, W. Klepa, A. Koliński i A. Pawliński (członkowie zarządu). Powyższa Komisja po opracowaniu ustawy zwoła następne zebranie.

Życzymy powodzenia nowej organizacji, która może spełnić bardzo pożyteczne zadanie dla naszego miasta. Właściciele domów troszczą się o zdobycie jak największego komornego, magistrat zaś o ściąganie podatków, — a zachowaniem porządku przy kamienicach i w podwórkach niema się kto zająć. Nic więc dziwnego, że z wielu posesji wydobywają się cuchnące wyziewy z rozsadnikami chorób epidemicznych. Stowarzyszenie, idąc za przykładem dzielnicy poznańskiej, zajmie się organizacją dozorców domu, przy których pomocy zdoła utrzymać porządek i hygjenę w mieście.

Ze Złoczewa.

W № 16 „Ziemi Sieradzkiej" p. „Obserwator" ze Złoczewa zaznaczył, że wszyscy, którzy rozumieją doniosłość walki powstańców z 1863 r. o niepodległość Ojczyzny, odprowadzili zwłoki weterana Janowskiego na miejsce spoczynku, tylko jedna Straż Ogniowa nie przyłączyła się do konduktu pogrzebowego. Otóż poniżej chcę tę sprawę wyjaśnić.

Straż Ogniowa nie dlatego nie wzięła udziału w pogrzebie, że nie rozumie doniosłości walki o niepodległość Ojczyzny (bo dała tego dowody przy rozbrajaniu okupantów, podczas gdy może Sz. „Obserwator" był tylko obserwatorem), tylko że późno była powiadomiona. Straż Ogniowa składa się z ochotników, ludzi pracy, z rzemieślników, którzy swoje wyroby, jak obuwie, meble, zbywają na jarmarkach; w dzień pogrzebu właśnie (1-go kwietnia) przypadł jarmark w Lututowie — i większość strażaków była tamże, wobec tego nie mogło być mowy o przyłączeniu się Straży w komplecie do pogrzebu. A cóż mówić dopiero o Orkiestrze? Wydałem przecież odpowiednie rozporządzenie dla Orkiestry o godzinie 11 rano w dzień pogrzebu weterana, gdyż o tej godzinie byłem powiadomiony, — i cóż się okazało? Na 18 członków orkiestry stawiło się 10, a reszty rozkaz mój nie zastał w domu. Więc nie brak posłuchu był przyczyną, bo największy posłuch nic nie pomoże, gdy strażaka niema w domu.

Taka bierność Straży jest niezrozumiałą dla miejscowego ogółu, pisze „Obserwator", ale ogół miejscowy, składający się w lwiej części z rzemieślników, dobrze tę bierność rozumie. Sz. „Obserwator" przypisuje tę bierność Straży jednostkom i twierdzi, że takie jednostki, nie mając posłuchu w Straży, winny nie wysuwać się na odpowiedzialne stanowiska. Sz. „Obserwator" myli się, bo dziś czasy się zmieniły: dawniej to niejedną jednostkę wabił mundur strażacki, lecz dziś, mamy swoje wojsko, mundur strażacki już tak jednostek nie nęci. Dalej „Obserwator" porusza błędy nie przezemnie popełnione, jak stosunki ze Stronnictwem Ludowem, a historja, którą wspomina, miała miejsce w maju 1919 roku, kiedy ja jeszcze naczelnikiem Straży nie byłem, a objąłem to stanowisko, nie wysuwając się wcale na nie, jak twierdzi Sz. „Obserwator". Instytucji zaś takich, jakiemi są straże ogniowe w Polsce, które przeżyły tyle prześladowań za czasów niewoli, a w tej liczbie i Straży Złoczewskiej, która egzystuje przeszło

---

I rzeczywiście Polska spełniała dotychczas i dalej tą drogą iść będzie — swą dziejową misję, swoje wielkie posłannictwo!

Chcąc to zrozumieć i pojąć, a przez to pokochać — mili słuchacze, którzy wyzwoloną już — budować będziecie Ojczyznę — musicie poznać i odczuć naszą historję z jej przepięknymi bohaterskimi czynami wielkich spiżowych postaci, a oprócz tego wiedzieć należy, iż pożar, jaki ogarnął stary świat przez tę wielką wojnę — teraz rzuca światło na dawne stare prawa niesprawiedliwości i zbrodni, bo zbrodnią był fakt rozszarpania na 3 części naszej Ojczyzny, przez co blizko półtora wieku przestaliśmy politycznie egzystować, a pod uciskiem ciemięzców naród zaczął nieraz gnuśnieć, marnować swe siły, wynaradawiać się nieraz i zaprzepaszczać swój honor i sumienie.

Dopiero burze dziejowe, wzniecone pożary przez bohaterskie jednostki zrywały naród do czynu, naród zmagał się z przemocą, rwał się do wyzwolin i po trzykroć siłą brutalną był powalony — bo 3 polskie powstania były krwawo stłumione, a zgroza cierpień i męczeństw za każdym razem się powiększała i szła przez pola ziemi naszej smutna dola polska, a wichry niosły hen po kraju całym ból niezmierny, przygnębienie i upadek ducha! I topniały śniegi Sybiru od gorącej męczeńskiej krwi polskiej i zapełniały się więzienia pruskie!...

Niema chyba pod słońcem drugiego narodu, któryby tak znojnie zapracował na wolność, jak polski — bo będąc przez całe wieki puklerzem, przedmurzem obrony cywilizacji i chrześcijaństwa przed zalewem Europy przez Turków, Tatarów i Mongołów — stawał wszędzie do apelu, gdzie tylko naród jaki walczył o wolność, niemal we wszystkich krajach Europy — ba! nawet dwaj nasi bohaterzy: Kościuszko i Pułaski walczyli o święte ideały Wolności na drugiej półkuli świata — w Ameryce.

To też dzisiaj zaznaczyć należy, iż w umyśle i sercu prawego polaka wyryte będą świetlane czyny naszych bohaterów i ich wielkie imiona! *Imiona tych, którzy jak błyskawice świeciły i rwały ciemne kłęby chmur nad ziemią naszą ukochaną, którzy wielkim głosem swego sumienia i miłości Ojczyzny jak Kościuszko podczas pierwszego powstania narodu* umieli podnieść godność naszego chłopa do wysokości oby-

lat 40, niewolno pomawiać o złe intencje i brak patrjotyzmu. Prawda, że „Obserwator“ przypisuje to najwięcej jednostkom, lecz te jednostki nie zechciałyby napewno uczyć się patrjotyzmu od Sz. „Obserwatora“.

Co do zarzutu, że orkiestra Straży występuje podczas imienin różnych jednostek, zabaw i majówek, to we wszystkich strażach u nas w kraju przecież to się praktykuje.

I wobec tylu przestępstw, popełnionych zdaniem Sz. „Obserwatora“ przez Straż Ogniową Złoczewską, ta Straż wyciąga jeszcze dłonie do ogółu miejscowego o ofiary na swe cele! Jak Sz. „Obserwator“ pojmuje te swe cele, pozostawiam opinji Sz. Druhów. Bo co się tyczy ofiarności społeczeńswta miejscowego, to stwierdzić muszę, że Straż Złoczewska może się poszczycić aż dwoma (!!) członkami wspierającymi, którzy płacą składkę roczną mk. 6! Więc Straż Ogniowa zmuszona jest wyciągać dłonie, a społeczeństwo nie rumieni się! Lecz zdaniem Sz. „Obserwatora“, to jest tylko mędrkowanie, zwrócone nie pod właściwym adresem. Tak, bo właściwy adres mędrkowania powinien być skierowany w stronę „Obserwatora“ w Złoczewie!

St. Stanowicz,
naczelnik Straży Złoczewskiej.

W dniu 6 kwietnia r. b., w trzeci dzień świąt Wielkiejnocy odbył się pochód ze Złoczewa do lasów pyszkowskich, oddalonych o 7 wiorst, gdzie znajduje się mogiła, w której spoczywa 18 powstańców, walczących w 63 roku o niepodległość Ojczyzny. Jak twierdzą miejscowi weterani, wśród powstańców spoczywa ksiądz, który wówczas był proboszczem w Brzykowie pod Widawą. Mogiła znajduje się w pięknym i, jak na wówczas, małodostępnem położeniu, dawniej wśród buków, które z czasem zostały wycięte. Mogiła przechowała się do czasów obecnych zupełnie w dobrym stanie: widać, że patrjotyczne oko czuwało, by przekazać ją potomstwu. Tu u stóp tej mogiły podczas rządów okupacyjnych zagrzewały się serca naszej młodzieży, należącej do organizacji P. O. W., tu odbywały się ich zbiórki i ćwiczenia, to też mieszkańcy m. Złoczewa i okolicy liczą sobie za święty obowiązek w trzeci dzień Wielkiejnocy odwiedzać tych, co, za niepodległość walcząc, położyli swe kości w lasach pyszkowskich. Po przybyciu pochodu na miejsce p. dyrektor progimnazjum złoczewskiego wygłosił mowę okolicznościową, nawiązując ją do chwili obecnej i nawołując do łączności i organizowania się, by wpływ wrogich nam jednostek i narodów nie miał wśród nas miejsca. Po mowie p. dyrektor zaproponował sprzedaż kwiatka na plebiscyt. Do sprzedaży powołano 3 panienki i 3 żołnierzy, którzy, korzystając z urlopów świątecznych, w znacznej liczbie przybyli złożyć hołd poległym. Nastrój był bardzo uroczysty: orkiestra przygrywała marsze, młodzież się bawiła, a starzy, usiadłszy gromadami na murawie, gawędzili, wspominając dawne czasy. Każdy chętnie dawał mareczkę za kwiatek, tylko ludek okoliczny, zdaje się, ten upojony hasłami thugutowskimi, trzymał się zdaleka i z pod łba spoglądał na to wszystko. Zebrane 290 marek przeznaczono na plebiscyt za pośrednictwem Redakcji „Ziemi Sieradzkiej“. Organizatorami pochodu byli pp.: Klemens Piątkowski i Wincenty Wypychowicz ze Złoczewa.

Obserwator.

* * *

Stowarzyszenie budowlane „Gospodarz“.

W dniu 27 kwietnia r. b. Komitet organizacyjny zwołał walne zebranie członków w celu dokonania wyboru Zarządu i Rady Nadzorczej.

Po omówieniu różnych spraw, tyczących się odbudowy kraju, którą w naszym powiecie gorliwie zajmuje się inż. Fiszer, przystąpiono do podania kandydatów władz Stowarzyszenia i ustalenia jego nazwy.

Ze względu na to, że do Stowarzyszenia zapisują się bardzo licznie gospodarze wiejscy i miejscy, wśród których są także założyciele dawnego Stowarzyszenia budowlanego, przyjęto w obecnej organizacji tę samą nazwę, t. j. Stowarzyszenie budowlane „Gospodarz“ w Sieradzu.

Następnie przez wybory powołano do Zarządu pp.: inż. Godeckiego, inż. Ratajewicza, ks. Al. Brzezińskiego, A. Błochowicza i Br. Jakubowskiego, a na zastępców pp.: Ed. Przeora i T. Kuliga; do Rady Nadzorczej—pp.: ks. Wilczyńskiego, Z. Siemiątkowskiego, Eug. Zielińskiego, T. Matyję, Wł. Zdzieszyńskiego i W. Plucińskiego, a na zastępców pp.: Wł. Smorawskiego, Edw. Raduckiego i Wł. Czapskiego; do Komisji Rewizyjnej — pp.: A. Franckiego, A. Klinkawskiego i A. Lewandowskiego. Udziały ustanowiono po 1000 mk., wpisowe 15 mk. Odpowiedzialność za operacje przyjęto 5-ciokrotną. Kooperatywy biorą udział na tych samych prawach, jak i poszczególni członkowie.

---

watela kraju; którzy, jak książę Józef Poniatowski wolał zginąć w nurtach Elstery — gwoli zachowania honoru Polski, a wielkie duchy tych wodzów — pociągały za sobą bohaterów: szewca Kilińskiego i rzeźnika Sierakowskiego — ba! nawet mamy z tej epoki i chłopskich zuchów nad zuchy: Bart. Głowackiego i Świstackiego.

A ułani polscy z Kozietulskim na czele, którzy z imieniem Polski w skalistym wąwozie Samo-Siery ginęli z myślą, że czynią to dla Ojczyzny!...

A legjony polskie we Włoszech z Dąbrowskim na czele!... A dziesiątki tysięcy Polaków pod orłami Francji — którzy szli ochoczo pod wodzą Napoleona, ginąc po bohatersku z radością, niemal z uśmiechem, gdy wielki — lecz egoistyczny wódz — zakrzyknął naszym rycerzom: „Niech żyje Polska!“ — śląc ich w sam ogień. *I rosły wciąż groby polskie,* usiane po wszystkich zakątkach świata — tak hojnie — tak szczodrobliwie wznoszone, a nad kurhanami polskich szkieletów zawodziły wichry swe żałosne melodje i ptactwo przelotne dzwoniło swe pieśni mogilne i niosły te *wichry-ptaki* wieści do Polski, jednakie do pałaców, jak i chat wiejskich — jednakie, bo takie żałobne...

A iluż bohaterów dała nam historja drugiego powstania, t. zw. *Rewolucji 31-go roku* — rewolucji już obmyślonej na większą skalę — bo z gotowem wojskiem, organizacją i doborem dzielnych wodzów... I tu druga próba Wyzwolenia została stłumiona bezwzględnie, po barbarzyńsku i krwawo.

A ci bohaterowie *63-go roku* — ta młodzież, ten kwiat inteligencji polskiej, co w czamarze nieraz z myśliwską dubeltówką szli do lasów, łączyć się — skupiać i bić wroga. I znów legło za Polskę tysiące, a główny wódz Traugut — zginął z innymi bohaterami na stokach cytadeli w Warszawie.

Aż dożyliśmy dnia dzisiejszego!... — Lecz aby Polska przyszłość była mocną, trwałą i nieśmiertelną — poznajmy bliżej Jej przeszłość i polećmy w ten czas przed wiekami, której obrazy w utęsknionej duszy się rodzą, żyją, z Jej imieniem giną i pamiętajmy przekazywać Jej piękno i męczeński heroizm potomnym — gdyż przez Odrodzenie Polski Bóg dał wielkiej tajemnicy świadectwo — „bo upaść mógł naród każdy, lecz zginąć tylko podły“!!!...

Polska Zmartwychwstała!!!

d. c. n.

Stowarzyszenie zajmie się sprowadzaniem dla członków wszystkich materjałów budowlanych, jako to: cementu, wapna, drzewa, cegły, kafli, gwoździ, dachówki, gontów, papy, szkła i t. p.

Wszyscy zainteresowani niechaj spieszą ze składaniem udziałów i zamówień z zaliczką na towary do biura Stowarzyszenia, które mieści się przy Red. „Ziemi Sieradzkiej".

Dla ułatwienia mieszkańcom dalszych okolic Sieradza w składaniu udziałów, Zarząd „Gospodarza" zwraca się z prośbą do Sz. Zarządów Kooperatyw, ażeby raczyli zapisywać kandydatów na członków, przyjmować udziały i przesyłać do Sieradza wszelkie zamówienia, jakie są narazie niezbędnie potrzebne przy rozpoczętych budowach.

* * *

Z Drużbina, gm. Wierzchy.

W dniu 19 kwietnia r. b. przy udziale licznie zebranych parafjan i przedstawicieli miejscowych korporacji. jako to: Kółka Rolniczego w Drużbinie, miejscowej Straży Ogniowej, Koła Polskiej Macierzy Szkolnej i t. d., tutejszy proboszcz ks. Rechciński w obecności Instruktora Kooperatyw na pow. Sieradzki, p. Lewandowskiego dopełnił aktu poświęcenia nowozałożonej w domu Drużbińskiego Kółka Rolniczego — Kooperatywy, przyczem, wypowiedziawszy do zebranych mowę okolicznościową, w gorących słowach zachęcił ludność do poparcia hasła: „Swój do swego".

Niezależnie od tego obecny p. Instruktor, wyjaśniwszy cel i zadanie Kooperatywy, życzył nowozałożonej placówce rozwoju i powodzenia, co ludność przyjęła z entuzjazmem. — Franciszek Janczak, Michał Majchrowicz, Stanisław Maciuska, Pełczyński.

* * *

Z Tarnówki, gm. Szadek.

We wsi naszej zostało zorganizowane w dn. 17 kwietnia r. b. przez p. Adama Chojnackiego, prezesa Związku Kółek Rolniczych Okręgu Szadkowskiego, nowe Koło Rolnicze. Członków zapisało się 52. Do Zarządu weszli: Józef Chudziaszek (prezes), Fr. Ogiński (zast. prezesa), Józef Saładajczyk (sekretarz), Franciszek Durka (skarbnik), Tomasz Piotrowicz i Józef, Adamczyk (członkowie zarządu). Roczna składka wynosić będzie 20 mk. Prezes Z. K. R., p. Chojnacki mówił o uprawie roli pod ziemniaki. Na zakończenie zebrani postanowili zebrać składkę na zakupienie Mszy św. na intencję Koła Roln., która też odbyła się dn. 25 kwietnia w kościele parafjalnym w Szadku.

Daj, Boże, aby w każdej wsi było Kółko Roln.!

Kółkowicz.

* * *

Z Jelni, pow. Łaskiego.

Czytamy w naszem piśmie o składkach zbieranych na plebiscyt, spieszymy więc i ze swoim groszem, a to z następującego powodu. Dawno przed wojną zgodziliśmy majątek Jelnię od p. St. Kobierzyckiego z Kalinowy; mieliśmy własność nabyć przy pomocy Banku Włościańskiego. Dziedzic oddał nam ziemię w posiadanie, jednak do aktu rejentalnego nie mógł przystąpić, ponieważ Bank pieniędzy nie dał, a własnych nie mieliśmy na zapłacenie. Znaleźli się różni opiekunowie ludu, którzy zaczęli nas kłócić z dworem; wynikła stąd wielka niezgoda i nienawiść wzajemna, położenie bez wyjścia, groziło nam wypędzenie z gospodarek. Bogaci rozpoczęli proces z dziedzicem, my zaś biedniejsi, nie mając pieniędzy na pieniactwo, widzieliśmy jedyny ratunek w osobie naszego zacnego proboszcza, ks. Siecińskiego. Więc poszliśmy wszyscy do Strońska na plebanję po radę. Ks. Proboszcz, polecił nam udać się do Sieradza do ks. Brzezińskiego i zapewnił, że z całem zaufaniem możemy go prosić o pomoc, a nie doznamy zawodu.

Ks. Brzeziński wyratował nas z nieszczęścia, bo nietylko pogodził nas z dworem, ale przy pomocy Banku Ludowego w Sieradzu dopomógł do nabycia ziemi na własność. Dzisiaj jesteśmy zamożnymi gospodarzami, a ci, co do procesu przystąpili, są nędzarzami. Wdzięczni jesteśmy naszym duszpasterzom, a także p. dziedzicowi Kobierzyckiemu, który prawdziwie po szlachecku postąpił z nami, bo jak dał słowo przy zgodzie ks. Brzezińskiemu, że więcej żądać nie będzie, tak też dotrzymał, chociaż ziemia bardzo zdrożała — i od innych nabywców mógłby dostać pięć razy więcej. W dowod naszej wdzięczności za doznaną pomoc od ks. Siecińskiego i Brzezińskiego i za szlachetne zakończenie sprawy przez p. St. Kobierzyckiego, składamy te nasze ofiary w tej intencji, ażeby Śląsk mógł pozostać przy naszym kraju, jak myśmy pozostali przy naszych gospodarkach.

Ofiary składamy w markach: Michał Szwedziński 100, Stanisław Łuczak 150, Franciszek Kulawiecki 100, Juljan Rajchert 75, Józef Kubicki 100, Franciszek Swarzeński 75, Sukcesorowie Piękni 150, Marjanna Michałkiewicz 150, Walenty Gawron 100, Józef Maciejewski 200, Jan Dunajski 100, Józef Szajewski 150, Stanisław Kulawiecki 50, Wojciech Pawlak 50, Tomasz Kubik 100, Jan Gaidecki 100, Stanisław Urbaniak 150, Jakób Piękny 100, Andrzej Zamarlicki 50, Wincenty Jasny 150. Leon Bronisiewicz 150, Marjanna Czarnecka 100. Razem 2600 mk.

* * *

Wyjaśnienia.

W № 16 „Ziemi Sieradzkiej" z dn. 17 kwietnia r. b. załączona została odezwa Nadzwyczajnej Komisji Rewizyjnej (Ile było powołanych Komisji Rewizyjnych zwyczajnych??), powołanej przez Sejmik Powiatowy dla skontrolowania poszczególnych Instytucji Powiatowego Związku Komunalnego. Przystępując do swych czynności, Komisja Nadzwyczajna prosi o składanie skarg oraz wszelkich danych w celu wykrycia nadużyć (między innymi) i w szpitalu św. Józefa.

Szpital ten znałem przed wojną, znałem podczas pierwszych lat wojny i poznałem dokładnie w ciągu 4-ro miesięcznej mej bytności, jako ciężko ranny przez niemców dnia 12 listopada 1918 roku.

Jako rekonwalescent odwiedzałem wszystkie oddziały szpitala prawie codziennie. Znając dobrze intendenta szp., p. Kamieńskiego, miałem pozwolone przejrzeć tak książki szp., jak i wszystkie rachunki, których prowadzenie wprawiło mnie w podziw swą drobiazgową sumiennością i dokładnością i dały mi pojęcie, jakiej nieposzlakowanej uczciwości człowiekiem jest intendent szpitala, p. Kamieński.

Co zaś do macierzyńskiej opieki nad chorymi, którą otrzymują oni od Sióstr Miłosierdzia, to, rozmawiając z różnymi chorymi i na mocy własnej ścisłej obserwacji (gdyż przyznać muszę, że nie byłem zwolennikiem zakonów), stwierdzić muszę oraz powtórzyć zdania chorych, że oddanie się ludzkości z takiem zaparciem się siebie, jest godne podziwu i najwyższej czci.

Co do działalności ordynatora szpitala św. Józefa, d-ra Szybowskiego, to sądzę, że wystarczy każdemu zajrzeć do szpitala i porównać czasy przeszłe z chwilą objęcia przez niego kierownictwo oraz spytać setek ludzi, którym uratował zdrowie i życie, być świadkiem jego prac chirurgicznych, wykonywanych z takim pietyzmem, żeby wprost błogosławić tę chwilę, w której przybył do Sieradza.

Sądzę, że bardzo dobrze się stanie, iż Nadzw. Komisja zwiedzi może szpital i przekona się, co zrobić może pełna poświęcenia praca kilku jednostek (kurator szpitala p. Swarzeński, obecnie zmarły, ordynator dr. Szybowski, Siostry Miłosierdzia i intendent p. Kamieński), ożywionych chęcią przyjścia z pomocą ludzkości i zrozumie, że tam, gdzie pracują tego pokroju ludzie, nie może być mowy o żadnych nadużyciach.

Dlatego też myślę, że w odezwie podanej w „Ziemi Sieradzkiej“, szpital św. Józefa znalazł się tylko przez pomyłkę lub z innych ubocznych względów.

Geometra rządowy J. Kotliński.

* * *

Zarząd Stowarzyszenia Spożywczego „Godynianka“ oświadcza, iż zamieszczony w № 11 „Ziemi Sieradzkiej“ artykuł „Z Godynic“, w którym są zarzuty przeciw Pawłowi Machale, nie ma nic wspólnego z nami. Podpisany „udziałowiec“ działał pojedyńczo — i żadnej odpowiedzialności Zarząd za niego brać nie może.

Wobec tego, że Paweł Machała i jego żona zawierają w dniu dzisiejszym akt rejentalny na rzecz naszego Stowarzyszenia, Paweł Machała, tem samem zostaje zrehabilitowanym (oczyszczonym z zarzutów).

Zarząd: Ludwik Gołąbek, Józef Machała, Andrzej Jarczewski, Antoni Rybka, Kazimierz Dębicki.

* * *

Wobec pojawienia się w № 16 „Ziemi Sieradzkiej“ odezwy Nadzwyczajnej Komisji Rewizyjnej do mieszkańców powiatu o składanie skarg w celu ujawnienia ewentualnych nadużyć w instytucjach Sieradzkiego Powiatowego Związku Komunalnego urzędnicy biura Wydziału Powiatowego są najzupełniej przeświadczeni, iż Sejmik Powiatowy, wyłaniając wspomnianą Komisję, ani na chwilę nie przypuszczał o możliwości istnienia jakichkolwiek bądź nadużyć w Wydziale Powiatowym, względnie w pozostającym pod ścisłym jego nadzorem szpitalu św. Józefa.

Uchwała Sejmiku z dn. 30/31 grudnia r. ub. o powołaniu Nadzwyczajnej Komisji Rewizyjnej, aczkolwiek uprawnia ją do skontrolowania działalności wszystkich instytucji samorządu powiatowego, jest jednak w treści swej zbyt zrozumiałą, by mogła nasunąć wątpliwości co do roli samej Komisji, której genezę można przypisać jedynie tylko pewnym utyskiwaniom ze strony ludności na działalność powiatowej Centrali Handlowej.

Fakt utworzenia Nadzwyczajnej Komisji Rewizyjnej przyjęliśmy z wielkiem zadowoleniem do wiadomości, albowiem jesteśmy najmocniej przekonani, że działalność Komisji względnie rezultat jej prac bezwarunkowo uwolni nas od wszelkich podejrzeń, jakie mimowoli odezwa Komisji u czytelników wywołać mogła.

W końcu musimy nadmienić, iż ze swej strony uważamy powołanie przez reprezentację powiatową Komisji Rewizyjnej za konieczne i wskazane, by w wypadku ujawnienia ewentualnych słuszności i utyskiwań usunąć od pracy szkodliwe dla rozwoju samorządu elementy.

Urzędnicy biura Wydziału Powiatowego w Sieradzu: R. Rogójski, F. Kalwoda, B. Rudowski, S. Muszyński, W. Sawicki, St. Wojciechowski, T. Kossowski, St. Izdebski, S. Jurkiewicz, M. Piotrowiczówna, S. Martyka, M. Erychówna, M. Dąbrowska, A. Karczmarczyk.

Listy do Redakcji.

Dnia 20 kwietnia r. b., o godzinie 12 w południe zmarł nagle na ulicy (obok monopolu) mieszkaniec m. Sieradza, Stefan Otto. Powiadomiona o wypadku żona zmarłego przybyła natychmiast i chciała się zbliżyć do stygnących już zwłok męża, lecz miejscowy Komisarz Policji, p. Józef Poniatowski odepchnął ją. Niżej podpisana stałam opodal i podeszłam do p. Komisarza, mówiąc, że to żona zmarłego, aby jej nie turbował. Na to p. Komisarz kopnął mię dwa razy i uderzył przez twarz szpicrutą. Oszołomiona takim postępkiem p. Komisarza o mało co nie zemdlałam.

Zajście powyższe wywołało oburzenie wszystkich. To też następnego dnia Rada Miejska wysłała depeszę do Województwa i Marszałka Sejmu z żądaniem zawieszenia w czynnościach zdradzającego stan nienormalny p. Komisarza. Z Województwa zawiadomiono miejscową żandarmerję — i sprawa weszła na porządek dzienny.

Jedno tylko chciałam zaznaczyć i publicznie p. Komisarzowi, J. Poniatowskiemu powiedzieć, tak jak on mię publicznie i niesłusznie znieważył, żeby nadal nie był tak bardzo „wojowniczy“, bo dziś są czasy nie knuta ani pięści, dziś taki wypadek może wywołać nadzwyczajne skutki i hańbi naszą władzę państwową w oczach ludu.

Może sobie p. Komisarz bić swoich policjantów po twarzy, jak słyszę, ale nie kobietę, która mu ani osobiście ani prawnie nie zawiniła. Moskiewskie zwyczaje poszły już precz... weź to pod uwagę, p. Komisarzu!

M. Błochowiczowa.

* * *

Ja niżej podpisany znieważyłem słownie zupełnie niesłusznie księdza Proboszcza parafji Zadzim w obecności kilku ludzi, za co zostałem skazany przez Sąd Pokoju na 3 miesiące więzienia. Ks. Proboszcz Żak darował mi powyższą karę, gdy uznałem winę swoją i przyrzekłem rozumniej na przyszłość postępować. Z tego powodu składam 500 mk. na plebiscyt na Śląsku Cieszyńskim.

Rzeczyca, d. 26 kwietnia 1920 roku.

Wawrzyniec Modrzejewski.

Podziękowanie.

Niniejszem składamy staropolskie „Bóg zapłać“ Sieradzkiemu Kołu Śpiewaczemu, a w szczególności p. dyrektorowi, A. Głębickiemu i Br. Jędrzejakowi za śpiewy podczas naszego ślubu, oraz wszystkim, składającym nam życzenia w dn. 17 kwietnia r. b.

W dniu tym zebrano w nielicznym gronie rodziny i przyjaciół mk. 375, które za pośrednictwem „Ziemi Sieradzkiej“, ofiarujemy na flotę polską.

Stanisław i Marja Jajte.

PODZIĘKOWANIE.

Niniejszem składam serdeczne „Bóg zapłać“ p. Konradowi Domaniewskiemu z Zapola za hojną pomoc materjalną i p. Domaniewskiej za bezinteresowne leczenie, dow. oddz. Straży w Ostrowie, p. Doruchowskiemu, pom. naczeln. J. Łuczakowi i wszystkim strażakom, którzy przyczynili się do zbierania ofiar na korzyść moją, oraz gospodarzom Stanisławowi Grabowskiemu i Antoniemu Misiakowi i wszystkim ofiarodawcom, iż udzielili doraźnej pomocy w mem nieszczęściu, jakie spowodował ogień.

Józef Matusiak z Brzeźnia.

Zw. Młynarzy Polskich
Oddział Sieradzki
podaje do wiadomości swoim członkom, że dnia 15 maja r. b., o godzinie 10-ej rano odbędzie się **ogólne zebranie** członków Związku. Prosimy o jaknajliczniejsze przybycie. ZARZĄD.

Poszukuję posady **PISARZA** prowentowego, mając kilkuletnią praktykę i chlubne świadectwa. Zgłoszenia proszę nadsyłać pod adresem: W. Furmański. Górki Zadzimskie gm. Wierzchy, p. Szadek.

Poszukuje się kupna
4 krów mlecznych.
Zapłacę dobrą cenę. Oferty proszę nadsyłać do Red. „Ziemi Sieradzkiej".

Zgubiono paszport niemiecki na imię Izaak Aronowicz lat 26, z Sieradza.

Zgubiono tymczasowy dowód osobisty na imię Stanisława Majczaka, lat 47, z Rakowic, gm. Wróblew.

Zgubiono tymczasowy dowód osobisty na imię Józefa Mikołajczyka, lat 27, z Pudłowa, gm. Wierzchy.

Zgubiono portfel z paszportem niem. na imię Władysława Bekiera, l. 37 z Sieradza, 100 mk. nagrody.

Zgubiono paszport niemiecki na imię Jude Hersz Szmulewicz, lat 26, ze Zduńskiej-Woli.

Skradziono tymcz. dowód osobisty na imię Maksymiljana Wojtanki, lat 44, z Sieradza.

Skradziono 240 mk. paszport i bilet wojsk. na imię Michała Grzelczyka, lat 28, z Rydzewa, gm. Brzeźnio.

Skradziono tymczasowy dowód osobisty na imię Walentyny Grzelczyk, l. 25 z Rydzewa, gm. Brzeźnio.

Skradziono tymcz. dowód. zaświadczenie z gminy i 200 mk. na imię Kazimierza Wiśniewskiego, lat 30 z Charłupi Wielkiej, gm. Wróblew.



OBWIESZCZENIE.

MINISTERSTWO SKARBU

zaprasza do podpisywania, uchwalonych przez Sejm Ustawod. dn. 27 II r. b.

DWÓCH POŻYCZEK PAŃSTWOWYCH

a) Długoterminowej i b) Krótkoterminowej

na warunkach następujących:

Pożyczka Długoterminowa będzie spłacona w przeciągu 45 lat od daty wypuszczenia przez wylosowanie jej obligacji

Pożyczka Krótkoterminowa będzie spłacona w przeciągu **lat pięciu.**

Stopa procentowa wynosi 5 od sta.

Przy wprowadzeniu przyszłej waluty polskiej pożyczka długoterminowa **będzie przerachowana po kursie o 10% wyższym od kursu, ustalonego** dla znaków obiegowych.

Kupony obydwu pożyczek są wolne od podatków od kapitałów i rentowych, można nimi płacić podatki państw.

OBLIGACJE POŻYCZEK i KUPONY DO NICH będą przyjmowane narówni z gotówką przez państwowe urzędy przy zapłacie za ziemię, inwentarz i urządzenia, dostarczone przez nie przy przeprowadzeniu parcelacji i innych reform rolnych.

OBLIGACJE OBYDWU POŻYCZEK mają wszelkie prawa **papierów pupilarnych,** będą przyjmowane **w pełnej wartości nominalnej,** jako **wadja** przy licytacjach, **kaucje akcyzowe i celne, kaucje przy zawieraniu kontraktów ze skarbem, kaucje, składane do depozytów** wszelkich instytucji rządowych w wypadkach, gdy prawo przewiduje składanie kaucji pieniężnych, oraz będą przyjmowane **bez opłaty** na przechowanie przez Polską Krajową Kasę Pożyczkową i Pocztową Kasę Oszczędności.

Procenty od pożyczki długoterminowej są płatne na podstawie zwrotu kuponów dnia 1-go kwietnia i 1-go października każdego roku, od pożyczki krótkoterminowej — w dniach 1-go stycznia i 1-go lipca każdego roku.

OBLIGACJE OBYDWU POŻYCZEK PRZYJMOWANE BĘDĄ przez Polską Krajową Kasę Pożyczkową i jej Oddziały DO LOMBARDOWANIA

1) Pożyczki będą udzielane do wysokości 80% nominalnej wartości.
2) Pożyczki te są oprocentowane na 5½ rocznie.

Przy wprowadzeniu zamierzonej pożyczki przymusowej obligacje pożyczki krótkoterminowej będą przyjmowane narówni z gotówką po kursie nominalnym (sto za sto), pożyczka zaś długoterminowa będzie zaliczona do pełnej wysokości przy rozkładzie zamierzonej pożyczki przymusowej rentowej.

Obligacje obydwu pożyczek wypuszcza się w odcinkach po: 100, 500, 1000, 5000 i 10000 marek polskich.

Subskrybcje przyjmują wszystkie oddziały Polskiej Krajowej Kasy pożyczkowej, Pocztowa Kasa Oszczędności i Urzędy Pocztowe, Kasy Skarbowe i Urzędy Podatkowe, Banki Prywatne, Kasy i Instytucje, upoważnione przez Ministerstwo Skarbu.

Do czasu wydrukowania obligacji obydwu pożyczek będą wydawane **świadectwa imienne,** które będzie można przenosić na inne osoby za zawiadomieniem instytucji, która je wydała. Świadectwom tym przysługują **wszystkie prawa,** przyznane obligacjom.

Asygnaty Polskiej Pożyczki Państwowej z roku 1918, subskrybowanej w złocie, będą przyjmowane na wpłaty nowych pożyczek według kursu, ustanowionego przez Ustawę Sejmową z dnia 24 marca przez **przyznanie im kursu uprzywilejowanego w czterokrotnej wysokości ich wartości nominalnej.**

Ministerstwo Skarbu, wyposażając Pożyczki Państwowe w różne prawa i przywileje, z których nie korzystają inne papiery procentowe, starając się warunki tych pożyczek zrobić jaknajbardziej korzystnymi dla podpisujących, dołoży wszelkich sił, aby zarówno subskrybcję pożyczek, jak i ich spłatę i wypłacanie procentów uczynić jaknajbardziej łatwemi i dogodnemi dla wszystkich.

Redaktor i Wydawca: ks. Al. Brzeziński. Drukiem „ZIEMI SIERADZKIEJ" w Sieradzu.